

# Kukier, Ryszard

---

## Pogranicze etnograficzne dobrzyńsko-mazowiecko-płockie

---

Notatki Płockie 26/2-107, 13-17

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

grunwaldzkiej udziału sam nie wziął delegując na nią jedynie swego syna Siemowita V.

Korzystając często z pomocy finansowej Zakonu, któremu w 1382 r., zastawił Ziemię Wiską za 7 tysięcy czerwonych złotych węgierskich, a w 1384 r. Ziemię Zawkrzeńską za 3600 kóp groszy praskich, władca ten tym samym, zwłaszcza w pierwszym okresie swych rządów, ciążył ku państwu zakonemu. Ale trzeba też wspomnieć, że dbał on o rozwój miast i za jego panowania wiele miejscowości uzyskało lokacje miejskie (np. Biezuń, 1406 r.). Przedpeński Marian, O powiecie sierpeckim, jego miastach, osadach i wsiach praca niedrukowana, maszynopis.

- 22) „Ziemowit z Bożej miłości książe mazowiecki itd. Mistrzowi Prus i Zakonowi przyjaźni naszą. Spowodowani obecnym biegiem wypadków zawiadamiamy was tem pismem jako uprzedzamy was, to jest ciebie Mistrzu i Zakon oraz sprzymierzeńców waszych, iż chcemy przy najjaśniejszym księżcu a panu naszym, panu Władysławie, królu polskim i przy oświeconym księżcu Aleksandra czyli Witoldzie, wielkim księciu litewskim, stać i sprawiedliwość ich popierać wraz ze wszystkimi sługami naszymi. Dan w obozie między Bieżuniem i Sierpcem w dzień św. Prokopa”. (Oryginał pisma książęcego z pieczęcią sygnetowaną, pisany na papierze, przechowywał się w Archiwum Państwowym w Królewcu).

Powyższy przypis napisany został z opracowania: Ks. Władysław Mąkowski, Przez Mazowsze pod Grunwald 1410... Płock, 1934, s. 45.

- 23) Anna Borkiewicz-Celińska, Słownik historyczno-geograficzny województwa płockiego w średniowieczu, z. 1, A-J, Ossolineum, 1980, s. 81.
- 24) Ibid. s. 57.
- 25) Ibid. s. 56.
- 26) Ibid. s. 54.
- 27) Ibid. s. 99.
- 28) Ibid. s. 99.
- 29) Ibid. s. 84.
- 30) Ibid. s. 54.
- 31) Ibid. s. 98, 105.
- 32) Marian Przedpeński, O powiecie sierpeckim, jego miastach, osadach i wsiach; praca niedrukowana, maszynopis.
- 33) Anna Borkiewicz-Celińska, Słownik... s. 94.
- 34) Marian Biskup, Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454—1460, Warszawa, 1967, s. 340 i n.
- 35) Anna Borkiewicz-Celińska, Słownik... s. 81.
- 36) Ibid. s. 82.
- 37) Marian Przedpeński, O powiecie sierpeckim, jego miastach, osadach i wsiach; praca niedrukowana, maszynopis.
- Marian Przedpeński, W Kalendarzu Polskiego Radia w dniu 16 lipca 1960 r.

RYSZARD KUKIER

## Pogranicze etnograficzne dobrzyńsko-mazowiecko-płockie\*)

W dotychczasowym rozpoznaniu etnograficznym brak zgodności w kwestii etnicznej i kulturowej kwalifikacji obszaru Ziemi Dobrzyńskiej. Występujące w tym względzie rozbieżności, wynikają m. in. z faktu położenia tej ziemi na przejściu z Mazowsza Płockiego ku pomorskim obszarom Ziemi Chełmińskiej i Lubawskiej (pierwotnie wyodrębniającej się pod względem historycznym i kulturowym).

Ważnymi wyznacznikami przestrzenno-historycznego układu Ziemi Dobrzyńskiej od dawna były elementy środowiska naturalnego, zaakcentowane najsilniej w sieci hydrograficznej. Tak więc południowo-zachodni zasięg tej ziemi wyznacza bieg dolnej Wisły od ujścia Skrwy do ujścia Drwęcy; północno-zachodnia granica tej ziemi wyznaczona jest biegiem Drwęcy na odcinku od ujścia Brynicy do tej rzeki i ujścia Drwęcy do Wisły. Północną jej granicę tworzy Brynica (dopływ Drwęcy), zaś wschodnia granica z małymi odchyleniami ukształtowana została biegiem Skrwy (dopływ Wisły).

Na skutek późniejszego terytorialnego rozwoju Ziemi Michałowskiej, jak i wyrównania granic z Mazowszem Płockim wzdłuż Skrwy — na północnym wschodzie granica tej ziemi ukształtowała się w puszczańskim dawniej obszarze

międzyrzecza Brynicy, Rypienicy i Skrwy, ale było to niejako cofnięcie się pierwotnej granicy tej ziemi w obszarze północnowschodnim.

W tak zakreślonych naturalnych granicach — obszar Ziemi Dobrzyńskiej mimo naturalnych wyznaczników (w sieci hydrograficznej i fizjografii), wykazuje wiele elementów — różnicujących kulturowo spójność Ziemi Dobrzyńskiej, położonej pomiędzy Mazowszem Płockim, Ziemią Chełmińską i Kujawami, dawniej zaś graniczącej z Ziemiami Lubawską i Michałowską. Były to zarazem zarysy granic plemiennych mazowiecko-kujawsko-pomorskich, zwłaszcza, iż zarówno wzdłuż obecnej granicy dobrzyńsko-mazowiecko-płockiej, jak też granicy dobrzyńsko-chełmińskiej (w jej północnym puszczańskim obszarze), nie było dokładnie zaznaczonych odrębności kulturowych.

W tak zakreślonym obszarze Ziemi Dobrzyńskiej — wyróżniamy obecnie w jej centralnej partii Pojezierze Dobrzyńskie, jak i znaczny fragment doliny Wisły wraz z dolnym odcinkiem doliny Drwęcy. Jedynie pogranicze dobrzyńsko-mazowiecko-płockie ma jednolity składnik fizjograficzny w postaci piaszczystych równin sandrowych z licznymi dolinami i rynkami subglacjalnymi — głównie zaś w środkowych i górnych odcinkach Skrwy i Mieni.

Ważne znaczenie w rozpatrywanej problematyce posiadają przesłanki historyczno-etniczne informujące o pierwotnej strukturze terytorialno-plemiennej ziem Polski piastowskiej. W tym czasie obszar omawianej ziemi pozostawał w ścisłych związkach ustrojowych z Mazowszem Płockim, w którym Płock był najważniejszym centrum książęcym i biskupim — i były to naturalne związki tej ziemi z dzielnicą mazowiecką. Należy jednak stwierdzić, iż po usadowieniu się Krzyżaków na Ziemi Chełmińskiej w początkach XIII wieku Ziemia Dobrzyńska znalazła się w sytuacji pogranicza polsko-krzyżackiego, narażona ponadto na najazdy łupieżcze ze strony pogańskich Prusów i Litwinów jak i w zasięgu orężnych zmagania z Zakonem Krzyżackim.

Epizodem w dziejach tej ziemi było krótkotrwałe osadzenie się w Dobrzyniu nadwiślańskim Zakonu Kawalerów Dobrzyńskich wraz z uposażeniem kilku okolicznych wsi.

Z wyjątkiem północno-wschodniej partii Ziemi Dobrzyńskiej w obszarze puszczańskim (po wyodrębnieniu się na przełomie wieków XIII/XIV Ziemi Michałowskiej)<sup>1)</sup> — obszar Ziemi Dobrzyńskiej nadal poostawał we względnej spójności.

Przed przybyciem Krzyżaków na Ziemię Chełmińską — nie brak było uzasadnionych przykładów kulturowych związków tej ziemi z Mazowszem Płockim i w tym układzie obecność Ziemi Dobrzyńskiej była tylko ogniwem przejściowym, ale spójnym terytorialnie. Wynika to ze sformułowań St. Arnolda „Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej”, jak też z opracowanych podziałów administracyjnych dla tej ziemi przez Z. Gulдона i J. Powierskiego<sup>1)</sup>.

Związki te z dzielnicą mazowiecką zostały ograniczone po przejściu Ziemi Chełmińskiej w granice państwa krzyżackiego i z tego to okresu na pograniczu chełmińsko-dobrzyńskim od wsi Elgiszewo po ujście Drwęcy do Wisły — na źródłach kartograficznych pojawiła się nazwa „Krajna” (nazwa typu fizjograficzno-kulturowego), a która utwierdzała granicę dobrzyńsko-chełmińska, a być może był to zarazem fakt odczuwanej w tym czasie rubieży etnograficznej.

Na uwagę zasługują tu wzmianki dowodzące, iż kasztelania dobrzyńska określana była przemienne — do 1248 r. jako mazowiecka, po tym zaś kujawska, gdy tzw. terytorium kikolskie wchodziło w tym czasie w skład kasztelanii słońskiej, a północno-wschodnie obszary Ziemi Dobrzyńskiej stanowiły tzw. „Terytorium księskie” (okolice Górzna i Księtego) — co nie sprzyjało spójności terytorialnej tej ziemi, podobnie jak na pograniczu obcej, bo pozostającej w rękach krzyżackich Ziemi Chełmińskiej. Jedynie na odcinku Mazowsza Płockiego trwały nieustanne więzi przestrzenne i kulturowe. Słabiej jednakże była tu wykształcona sieć osadnicza, a ugrupowania drobnej szlachty (najczęściej mazowieckiej) nie były nazbyt liczne, zwłaszcza, iż obszar miał charakter puszczański

z wyjątkiem najbliższych okolic Dobrzyń nadwiślańskiego.

W tym pogranicznym obszarze Ziemi Dobrzyńskiej z Mazowszem Płockim w uzasadnieniu wymienionych autorów obszary leśne obejmowały od 50—60% powierzchni z większymi arealami puszczańskimi: Las Babiec, Bór Babie Ławy i Lasy Skępskie, co odpowiadało stosunkom fizjograficznym partii nadwiślańskiej tej ziemi pomiędzy Bobrownikami a Złotoryją.

W późniejszych relacjach W. H. Gawareckiego z początków XIX w. obszar Ziemi Dobrzyńskiej przwrótnywany był do ziem woj. płockiego, bowiem: „Powierzchnia Ziemi Dobrzyńskiej, podobnie jak całego województwa płockiego jest z północy ku wschodowi nachylona jak to bieg rzek okazuje, bowiem wszystkie z północy na wschód i południe płyną”<sup>2)</sup>. Jakkolwiek jest to kwalifikacja topograficzna i fizjograficzna — to nie jest ona pozbawiona cech kulturowych o czym wzmiankują relacje podróżników i fachowców, zwłaszcza, iż także granica zaborcza pomiędzy Prusami a Cesarstwem Rosyjskim przebiegała na Drwęcy z okresowym wyłączeniem Ziemi Michałowskiej, zaś po 1815 roku wyłączono z granic b. guberni płockiej okolice Górzna, włączając je w granice zaboru pruskiego. Fakty te były brzemienne dla dalszego kształtowania się więzi kulturowych tej ziemi z sąsiednimi regionami etnograficznymi — zwłaszcza, iż uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej z 1717 r. Ziemia Dobrzyńska włączona została do województwa brzesko-kujawskiego.

Mimo tych faktów — najsilniejsze związki kulturowe były jednak z Mazowszem Płockim, a rozluźnione zostały związki z mieszkańcami Ziemi Chełmińskiej i z Kujawiakami. Wyrazem tego stanu rzeczy jest wyznaczenie przez Szeliga zasięgu „Dobrzyńiaków właściwych” od „Mazurów” linią o przebiegu równoleżnikowym przecinającą obszar tej ziemi na część środkowo-północną zasiedloną przez wzmiankowanych właściwych Dobrzyńiaków i na część południowo-zachodnią, zasiedloną przez Mazurów. Jedynie w górnych źródłiskach Brynicy, Skrwy i Drwęcy — stosunki bardziej się zaciebiały i nie potwierdzały wzmiankowanego podziału. W związku z tym można by przytoczyć ustalenia dokonane przez A. Petrowa, jak i Oskara Kolberga, którzy upatrywali wprawdzie element mazurski na Ziemi Dobrzyńskiej — ale nie wyznaczali konkretnych jego zasięgów przestrzennych, definiując wprawdzie „mazowieckość” południowej części tej ziemi. Wprawdzie J. St. Bvstroń i A. Fischer w latach międzywojennych łączyli kulturę ludową Dobrzyńiaków z Chełmińskimi także w znaczeniu łączności tych terytoriów — to jednak autorzy ci nie byli w stanie przeprowadzić dokładniejszych uzasadnień reprezentowanego przez siebie stanowiska. Piszący te słowa — w rozpoznaniu tożsamości kulturowej mieszkańców tej ziemi i poczucia własnego ich przestrzennej i etnicznej kwalifikacji — wyraził pogląd dowodzący własnych odrębności Dobrzyńiaków —

ale wyraził pogląd o silniejszych ich związkach z Mazowszanami Płockimi — czy też „Mazurami”, jak określano mieszkańców dorzecza Skrwy. Z przekazu W. H. Gawareckiego wynika, iż w początkach XIX wieku definiowano zasięg przestrzenny Ziemi Dobrzyńskiej, jako krainy leżącej na prawym brzegu Wisły: „...od Kujaw ją oddzielającej, w nader powabnej i przez naturę hojnie uposażonej okolicy...”<sup>3)</sup>, analogicznie jak u A. Petrowa — ale w przekazach tych nie było treści odnoszących się do kwalifikacji etnicznej mieszkańców<sup>4)</sup>.

W tej sytuacji — należy powołać się na udokumentowane przekazy Antoniego Bilińskiego dotyczące szlachty Ziemi Dobrzyńskiej, który dokumentując terytorialne rozmieszczenie szlachty — dał bezpośrednie świadectwo dotyczące jej, najczęściej mazowieckiej czy też mazowszańskiej genealogii. Tak więc w Bałdowie i Turzy Wielkiej zamieszkiwała drobna szlachta zasiedlająca wsie po obu stronach Skrwy w dawnym powiecie dobrzyńskim i płockim. Zagony tej szlachty zachodziły daleko w głąb Ziemi Dobrzyńskiej, Bowiem także w Bałdowie, parafii wierzbieckiej, już w wiekach XV—XVI zamieszkiwała szlachta herbowa i szlachta zagrodowa „...gałąź mazowieckiego rodu Świątków, którzy... dziedzicza również na Kobrzyńcu w okolicach Rypina”. Także wiele innych wsi zamieszkiwała szlachta o proveniencji mazowieckiej — np. część drobnej szlachty Borzymińskich z Borzymina miała proveniencję mazowiecką z Powiśla Zakroczymskiego. Przybyłszy z Mazowsza była także szlachta Lubowskich herbu Paprzyca osiadła w parafii krostkowskiej” dawni przybysze z Mazowsza, drobna szlachta, przeważnie zagrodowa, dość licznie rozrodzona o dawnych przydomkach „Grad”, „Sasin” i innych, podobnie i Mazowieccy z parafialnej wsi Mazowsze w głębi Ziemi Dobrzyńskiej pochodzili z Mazowsza: „... także licznie rozrodzeni na drobnych działkach... z przydomkami „Podkonicz”, „Wilc” i „Zakościelny”<sup>5)</sup>.

Analogicznych przykładów można by przytaczać znacznie więcej, mimo, iż, szlachta mazowiecka sąsiadowała ze szlachtą pochodzącą z Ziemi Chełmińskiej a wyjątkowo i ziem okolicznych — to jednak w przekazach źródłowych najczęściej wzmiankowano o mazowieckim rodowodzie większości środowisk szlacheckich i drobnoszlacheckich na Ziemi Dobrzyńskiej.

O żywotności elementu szlacheckiego w osadnictwie Ziemi Dobrzyńskiej w XVIII i w początkach XIX wieku dowodzą także przekazy źródłowe B. Chlebowskiego, F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, wskazujące na rozwarstwienie regionalne zamieszkującej szlachty — ale z podkreśleniem dokładniejszej jej proveniencji terytorialnej<sup>6)</sup>.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż mimo że synonim „mazurski” (dokładniej mazowiecki) na przestrzeni XIX i w początkach XX wieku posiadał wyraźne znaczenie pejoratywne — to na Ziemi Dobrzyńskiej w nadgranicznych partiach tej ziemi z Mazowszem Płockim dochował się w pełni i nie zawsze w znaczeniu pejora-

tywnym, a także na podkreślenie tożsamości wspólnoty pochodzenia i części mieszkańców Ziemi Dobrzyńskiej — z pnia mazowieckiego. O ile pierwotnie — synonim ten odnosił się wyraźnie do społeczności lokalnych o pochodzeniu szlacheckim i drobnoszlacheckim — to w czasach nam współczesnych dotyczy on także mieszkańców wsi chłopskich.

W uzasadnieniu wspólnoty pochodzenia — bądź tylko stwierdzenia tożsamości mieszkańców określonych wsi używane są określenia typu „Mazurzy”, np. w Podolinie k. Kikoła — mieszkańcy wsi, której to w określeniu ich sąsiadów są „Mazurami” (ściślej Mazowszanami), bo nie mającymi związku z Mazurami z ziem Olsztyńskiego. Podnoszone przez A. Petrowa i jego poprzedników (m. in. Szeligę) próby rozgraniczania Ziemi Dobrzyńskiej na część dobrzyńską właściwą i mazurską (mazowiecką) nie znajdują jednak potwierdzenia w etnograficznej dokumentacji O. Kolberga, jak i etnografów okresu międzywojennego. W przekonaniu W. Szeligi: „Powód uważania tej ostatniej połowy ludności za Mazurów... upatrują w tym, że miano to nadają im północni sąsiedzi, ale i w ubiorze bardziej do ubioru Płoczan zbliżonym, a nade wszystko w wyraźnym mazurzeniu w mowie...”<sup>7)</sup>.

Współczesne obserwacje etnograficzne dotyczące świadomości własnej i drugostronnej w wiejskich społecznościach lokalnych są odbiciem wzmiankowanych treści<sup>8)</sup>, jak też nowokształtujących się kulturowych treści wynikających z współczesnego różnicowania się określonych społeczności wiejskich.

W tradycyjnym wizerunku grupy etnicznej Dobrzyńiaków w ujęciu O. Kolberga — badacz ten dopatruje się ze słuszością odrębności tychże, co ujmuje lapidarnie, a dosadnie, iż: „Mowa i obyczaje Dobrzyńiaków są odrębne”<sup>9)</sup>. Badacz ten jednakże zauważa już w drugiej połowie XIX wieku następujące zmiany w kulturze ludowej Dobrzyńiaków, łącząc te kwestie z przenikaniem na tę ziemię żywiołu kolonistów narodowości niemieckiej, co wpływało zdaniem Kolberga na zmianę zajęć Dobrzyńiaków, ale nie na tyle, by Dobrzyńiaczy wzorowali się na obcych treściach, które w ich wizerunku i pojęciu były zawsze obcymi<sup>10)</sup>.

Negatywny wizerunek przybyszów w ocenie Dobrzyńiaków przetrwał aż do końca II wojny światowej, wszak niechęć do przybyszów była tu zjawiskiem mocno zakorzenionym. W wielu miejscach na pograniczu dobrzyńsko-chełmińskim w okolicach Rypina i na obszarze doliny Wisły — o kolonistach z reguły mawiano pejoratywnie i z przekąsem, używając na ich określenie osobliwych i obraźliwych nazw typu: „Lutry” (na tle odrębności wyznaniowej), „Szwaby” — pejoratywne przyrównywanie kolonistów do rozlażącego się po obejściach domowych robactwa, w niektórych środowiskach okolic Rypina nazwę tę utożsamiano ze szwabskimi w znaczeniu regionalnym kierunkiem imigracji niemieckich kolonistów, zawsze jednak w znaczeniu pejoratywnych cech naro-

dowościowych i wyznaniowych; „Szurki” pejoratywne i wysoce obraźliwe określenie osobników płci męskiej spośród kolonistów niewyrosłej młodzieży męskiej spośród kolonistów<sup>11)</sup>. Pejoratywne określenie miała zawsze nazwa „Szcopy” uosabiająca nieobyte kulturowo i obyczajowo jednostki spośród kolonistów, podobnie „Capy” w stosunku do osobników płci męskiej o rudym zarostcie, przyrównywanych obraźliwie do capów, czyli kozłów. Nieadekwatnie używano także określeń „Olędry”, „Olędzaki”, „Olandaraki” w stosunku do osiadłych na rumunkach osadników z ziem Dolnej Saksonii — nazwy te nie zjednywały sympatii ludności polskiej z Ziemi Dobrzyńskiej.

Także w stosunku do licznie tu osadzonej ludności żydowskiej już przed I wojną światową używano pejoratywnych określeń typu: „Moj-sze”, „Srule”, „Pejsaki” i inne, ale bez tak ostrej niechęci jak w stosunku do przybyszów z ziem niemieckich, o których obiegowo utrzymywały się treści negatywne w znaczeniu lokalnych grup obcej narodowości z przydomkiem „ciemnota”, „klafciaki” — drwale leśni nieogładzeni pod względem oświaty i zachowania. O kolonistach z niemieckiej kolonii Bryńsk mawiano, iż to „lucypery i czarownice”; o mieszkańcach Nowych Konopatów, iż to „farmazyny” „trzymający” z diabłem (we wsi tej mieszkać miała dawniej lucyperska Fryda trzymająca z diabłem i mogąca zadać diabła Polakowi<sup>12)</sup>).

Pejoratywne nazwy o znaczeniu kulturowym — były także udziałem i ludności polskiej. Tak więc we wsiach nad Skrwą i po stronie płockiej od tej rzeki — jeszcze w latach powojennych mawiano, iż siedzi „Zgrzebna” bądź „kartoflana Szlachta”, która dawno już „wyszła” z prawdziwego rodu szlacheckiego<sup>13)</sup>. Czasem opinie takie były konstruowane na zasadzie kryterium mowy, bowiem już O. Kolberg zanotował, iż: „Lud parafii Dulsk... w mnogich względach różni się od mieszkańców innych prowincji polskich. Mówi językiem zbliżonym do książkowego, nie syka po mazursku... nie przekręca..., jak w okolicy Raciąża... nie przeciąga na wzór Kujawiaków i Podlasiów... Występujące współcześnie określenia typu „Rojewska Szlachta” w Rojewie, „Szlachta” w Bryńsku Królewskim i w Bryńsku Szlacheckim, „Zboińskie Szlachcice” ze Zbójna Wielkiego, „Zagrodowa Szlachta” w Paprotkach k. Sierpca, „Parciana Szlachta” w Sudragach (część mieszkańców tej wsi z przysiółków) — to w opinii współczesnych — „schłopi” szlachcice, analogicznie jak ma to miejsce w Parzymiu, Płomieniach, Siecieniu i innych wsiach pogranicza dobrzyńsko-mazowiecko-płockiego, bowiem już wzmiankowany A. Biliński zauważył, iż: „Ziemia Dobrzyńska pod względem osadnictwa szlachty ma pewną cechę szczególną. W czterech sporych połaciach: mianowicie w północno-zachodniej i południo-

wo-zachodniej części lipnowskiego powiatu niemal zupełnie nie posiada wsi szlacheckich dziedzicznych..., ale w XV wieku według przekazu tego autora 3/4 rodzin dobrzyńskich należało do drobnej szlachty, a przeszło połowa nazwisk drobnoszlacheckich — do nazwisk szlachty wieloherbowej<sup>14)</sup>.

Ale współcześnie w znaczeniu obiegowym występują ponadto inne określenia dowodzące pewnych zjawisk kulturowych wśród Dobrzyńiaków: a więc są jeszcze określenia „Budziorz”, „Komorusów”, „Wyrobników” z dokumentacją ich mazurskiego (mazowieckiego) pochodzenia. Tak więc w Siecieniu siedzą „Mazurkowie”, w Kłobukowie i Cieślinie nad Skrwą „Wściekle Mazury”, ale koło Dobrzynia nadwiślańskiego siedzą „Zawiślaki” (między Dobrzyńiakami), w Sudragach do niedawna przeciwstawiała się sobie „Szlachta” i „Krowiarze” (handlarze bydła), w Żale w kierunku Rypina „Komorusy”, nad Drwęcą w okolicach Dobrzynia „Gulcze”, w Rudzie k. Skrwila „Borusy”... a najczystsza, prawdziwa „Szlachta Dobrzyńska” na Paliwodziźnie i w Nowogrodzie, w Okalewie i Sztutowie (określenia o charakterze pejoratywnym).

Lata międzywojenne — po częściowym odpływie ludności narodowości niemieckiej obfitowały w nazwy pejoratywne typu „Antki”, „Bose Antki” (biedota przybyła z głębi Kraju), ubodzy „Mazurkowie” w Borzewie i w Bendorzynie na pograniczu dobrzyńsko-płockim, „Słomiana Szlachta” po mazurskiej stronie nad Skrwą i „prawdziwi Szlachcice” w okolicach Rypina, „Cebularze” i „Banirze” na nadwiślańskim pograniczu dobrzyńsko-kujawskim w kwalifikacji mieszkańców kujawskiej Nieszawy i dobrzyńskiego osiedla Bobrowniki, ponadto „Borusy Nadwiślańskie” w Dębinach, Dzierżące, Zielonej Górze, Zabłociu, Wypalankach, Wilczych Kątach, Wąkolu i Białych Błotach, „Borusy Kujawscy” nad Wisłą w Dębnikach, Krzewencie, Telaznej Starej i Telaznej Leśnej<sup>15)</sup>. Ponadto różne odcienia grup lokalnych mazurskich jak: „Mazurkowie”, „Mazurki”, „Mocone Mazury”, „Pańska Szlachta” na zasadzie dawnego, tradycyjnego szlacheckiego wzorca kulturowego i wielu innych pomniejszych przedstawicieli bliżej już nie do zdefiniowania wiejskich społeczności lokalnych, o których wzmiankował w swym referacie J. Baranowski — pracownik naukowy Muzeum Ziemi Mazowieckiej w Płocku, na Sympozjum Etnograficznym Ziemi Dobrzyńskiej w Kikole w 1978 roku<sup>16)</sup>. Fakty te dowodzą, iż w określeniach grupowych tzw. etnonimach — dochowały się znaczne treści natury kulturowej, wspomagające przypuszczenia autora o związkach Ziemi Dobrzyńskiej przede wszystkim z Mazowszem Płockim, acz zachowującej swą odrębność etnograficzną<sup>17)</sup>.

#### PRZYPISY

\* ) Artykuł powstał na kanwie wygłoszonego na Sejsji referatu pt. „Miejsce Ziemi Dobrzyńskiej w podziałach etnograficznych ziem Polski” (Kikół w kwietniu 1978 r.).

1) Z. Guldon, J. Powierski, Podziały administracyjne Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej w XIII—XIV w., Warszawa—Poznań 1974, mapa.

- 2) W. H. Gawarecki, *Opis topograficzno-historyczny Ziemi Dobrzyńskiej*, Płock 1825, s. 32—33.
- 3) W. H. Gawarecki, *Opis topograficzno-historyczny...*, tamże, s. 32.
- 4) Al. Petrow, *Lud Ziemi Dobrzyńskiej...*, Kraków 1878 r., s. 3—182.
- 5) A. Baliński, *Szlachta Ziemi Dobrzyńskiej za ostatnich Jagiellonów*, Studium historyczno-heraldyczne, Warszawa 1932, s. 18—110 i następne.
- 6) *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego i W. Walewskiego, t. I—XX, Warszawa 1880—1912.
- 7) W. Szeliga, *Z Płocka, Korespondencja*, [w:] „Gazeta Warszawska” 1857, nr 66—69 i następne.
- 8) Tak więc M. Smoleński podkreśla pozytywne kulturowe i obyczajowe mieszkańców Ziemi Dobrzyńskiej: „Lud Ziemi Dobrzyńskiej w większej części żyje w rozproszeniu, w dalekich od wiosek koloniach, nie zgromadza się na zabawy; nie prowadzi długich pogadanek pod karczmą lub gospodą soltysa, jak ma to miejsce w innych stronach Królestwa...”, ale wg W. Szeligi uwidaczniają się już cechy etnograficzne, np.: „W odzieży nie ma tu nic rażącego. Białych i burych samodziałek ani ujrzyć, płótnianki nie w modzie, noszenie koszuli na parciankach (spodniach zgrzebnych), szeroki pas z torbeczkami, krzesiwem i kozikiem, jak w Galicji—by tu wymiano. Mężczyźni noszą szerokie w buty spodnie i spancery z granatowego i cienkiego sukna, upstrzone przy kieszeniach i zapięciu białymi ze szkła guziczkami. Na to biorą płaszcz również granatowy z długim wiszącym kołnierzem, czyli pełryną. Wysoki po uszy kołnierz od koszuli przytwier-

- dają do szyi jaskrawą chustką. Buty noszą wysokie, głowy okrywają pilśniowym, czarnym o małych skrzydłach wysokim kapeluszu, zwężonym u góry na podobę głowy cukru. Chłopcy stroją kapelusze w czarne z białymi sprzączkami szerokie aksaminne wstążki i pawie pióra. Zamoźniejsi na wzór szlachty i mieszczan, biorą się do surdutów i niskich o szerokich skrzydłach kapeluszy. Przy pracy dodzierają podnoszone (znoszone, stare) szaty świątlane; okrywają się też w kozuchy i opończe, jak kto może itd.”, M. Smoleński, *Cztery kościoły w Ziemi Dobrzyńskiej*, Lwów 1869.
- 9) O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 27: Mazowsze, Kraków 1964, s. 35/6.
  - 10) Tamże.
  - 11) Dość powszechne jeszcze obecnie wśród Mazurów Pruskich określenie dorastającego chłopca, „wysadzającego się” na dorosłego.
  - 12) Jeszcze współcześnie, do potomków kolonistów narodowości niemieckiej w Cerkach k. Ostrowitego używają określenia „Lutry”.
  - 13) O. Kolberg, *Mazowsze*, t. IV..., tamże, s. 34.
  - 14) A. Biliński, *Szlachta Ziemi Dobrzyńskiej...*, tamże, s. 218—222.
  - 15) R. Kukier, *Regionalizacja etnograficzna Kujaw*, [w:] „Prace Komisji Historii BTN” w Bydgoszczy, t. 1: Bydgoszcz 1963, mapka.
  - 16) Artykuł J. Baranowskiego o kulturowym pograniczu dobrzyńsko-mazowieckim.
  - 17) R. Kukier, *Z zagadnień etnografii Ziemi Dobrzyńskiej*, [w:] „Z dziejów Ziemi Dobrzyńskiej” (Materiały sesji popularno-naukowej na 900-lecie istnienia Dobrzyń nad Wisłą), Toruń 1966, s. 40—51.

RYSZARD KNAPIŃSKI

## Wartości artystyczne kielicha z pateną fundacji księcia Konrada Mazowieckiego

Odzyskanie klejnotów liturgicznych, jakimi są kielich z pateną ufundowany przez Konrada Mazowieckiego oraz relikwiarz hermowy na relikwie głowy św. Zygmunta stało się wydarzeniem wykraczającym poza granice diecezji płockiej. Echa tego wydarzenia podała prasa krajowa. Zyskało ono rangę urzędową poprzez specjalny komunikat bpa ordynariusza Bogdana Sikorskiego skierowany do wiernych w diecezji. O tym historycznym fakcie został powiadomiony także Ojciec św. Jan Paweł II. Daje się zauważyć w związku z tym zwiększone zainteresowanie wartościami artystycznymi rewindykowanych przedmiotów kultu.

W literaturze specjalistycznej spotykamy na ogół krótkie opisy obu przedmiotów. Mają one charakter opisu inwentaryzatorskiego. Zarówno kielich jak i patena z funkcji Konrada nie doczekały się dotychczas monograficznego opracowania. A. J. Nowowiejski w monografii Płocka zamieszcza krótką charakterystykę obiektów. A. Bochnak, który znał dobrze płockie argenteria podał ich głębszą charakterystykę w kontekście innych wyrobów złotniczych okresu romańskiego w Polsce. W czasie okupacji, kiedy opisywane utensylia przebywały nie-

jako w areszcie władz hitlerowskich, ukazało się studium niemieckiego badacza. Niestety, obowiązująca wtedy megalomania i szowinizm, nakazujące dopatrywać się wszędzie śladów kultury niemieckiej wpłynęły na brak obiektywizmu i tendencyjność E. Mayera w jego publikacji. Istnieje więc pilna potrzeba nowego opracowania tych zabytków.

Gruntowne przebadanie literatury przedmiotowej i pomocniczej, zapoznanie się z materiałem źródłowym dawnym i tym, którego dostarczyła najnowsza historia obiektu wymagają dłuższego czasu. Dlatego niniejsze studium należy traktować jako wstępny szkic otwierający kolejny etap badań nad tymi zabytkami. Z tego powodu pominięto niektóre problemy badawcze.

### 1. Opis kielicha

Kielich i patena z fundacji ks. Konrada Mazowieckiego są wykonane ze srebra i pozłacane. Częściowo formowane na modelu, częściowo trybowane, ryte i niellowane. Wymiary kielicha: wysokość 21 cm, średnica czary i stopy 18 cm, średnica pateny 21 cm. Waga 890 g.